

PROTOKÓŁ Nr 1/2019

z posiedzenia Rady Społecznej
w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lubartowie
w dniu 25 lutego 2019 roku

Planowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia,
2. Przyjęcie porządku obrad,
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
4. Wybór Zastępcy Przewodniczącego Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie,
5. Wyrażenie opinii w sprawie przyjęcia darowizny od Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy:
 - a) Kardiomonitor – 3 sztuki z przeznaczeniem na Oddział Neonatologiczny, szacowany koszt – ok. 3 240,00 zł za sztukę,
 - b) Pulsoksymetr – 2 sztuki z przeznaczeniem na Oddział Neonatologiczny, szacowany koszt to ok. 1 300,00 zł za sztukę,
 - c) Waga elektroniczna- 2 sztuki z przeznaczeniem na Oddział Neonatologiczny, szacowany koszt to ok. 250,00 zł za sztukę,
 - d) Pompa objętościowa – 3 sztuki z przeznaczeniem na Oddział Neonatologiczny, szacowany koszt to ok. 5 400,00 zł za jedną sztukę,
 - e) USG – 1 sztuka z przeznaczeniem na Oddział Neonatologiczny, szacowany koszt to ok. 15 000,00 zł,
 - f) Stanowisko do resuscytacji – 1 sztuka z przeznaczeniem na Oddział Neonatologiczny, szacowany koszt to ok. 37 000,00 zł,
6. Wyrażenie opinii w sprawie przyjęcia darowizny od firmy BAYER w Warszawie w postaci podgrzewacza do środków kontrastowych na potrzeby Pracowni Tomografii Komputerowej – koszt to ok. 4 000,00 zł,
7. Sprawy różne, wolne wnioski,
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie Rady Społecznej odbyło się 25 lutego 2019 roku w Sali Konferencyjnej SPZOZ w Lubartowie przy ul. Cichej 14, w godzinach 13:00- 14:00.

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca Rady Społecznej otworzyła posiedzenie, witając Członków Rady Społecznej, Dyrekcję SPZOZ w Lubartowie oraz Związki Zawodowe Zakładu. Dodatkowo w posiedzeniu Rady Społecznej uczestniczył przedstawiciel Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych. Lista obecności stanowi *załącznik nr 1* do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Społecznej w związku z tym, iż jest to pierwsze posiedzeniem Rady Społecznej w 2019 roku w nowym składzie, poprosiła, aby wszyscy dokonali krótkiej prezentacji swojej osoby i zajmowanego stanowiska.

Pani Przewodnicząca Rady Społecznej rozpoczęła od informacji dotyczącej swojej osoby, mówiąc, iż jest Starostą Lubartowskim od 3 miesięcy oraz Przewodnicząca Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie.

Następnie przedstawili się kolejno obecni członkowie Rady Społecznej oraz osoby uczestniczące w posiedzeniu:

- ✓ **Pan Lucjan Mileszczyk** – Wicestarosta Powiatu Lubartowskiego oraz członek Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie,
- ✓ **Pan Piotr Kaliszewski** – pracownik Ministerstwa Zdrowia, w Radzie Społecznej jako pełnomocnik Wojewody Lubelskiego ds. służby zdrowia,
- ✓ **Pan Łukasz Semeniuk** – dyrektor SPZOZ w Lubartowie,
- ✓ **Pani Adela Marzęda** – Główny Księgowy w SPZOZ w Lubartowie,
- ✓ **Pani Alicja Struska** – p.o. Z-cy dyrektora ds. leczenia w SPZOZ w Lubartowie,
- ✓ **Pan Wojciech Ślifirczyk** – naczelnik Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie oraz członek Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie,
- ✓ **Pan Jan Sławecki** – Kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Lubartowie, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, członek Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie,
- ✓ **Pani Małgorzata Krzysztofiak** – przewodnicząca NSZZ SOLIDARNOŚĆ przy SPZOZ w Lubartowie, pielęgniarka w Oddziale Urologicznym,
- ✓ **Pani Anna Bisak** – przedstawiciel Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Lublinie oraz p.o. pielęgniarka oddziałowa Oddziału Pediatrycznego,
- ✓ **Pan Jerzy Piekarczyk** – kierownik Wydziału Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Lubartowie,
- ✓ **Pani Dorota Ogrodowska** – protokolant Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie, pracownik sekretariatu w SPZOZ w Lubartowie.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybala powiedziała, że nieobecny będzie pan Radosław Guz, który jest na zwolnieniu lekarskim oraz pan Jan Zaworski ze względu na pilne sprawy rodzinne. Pan Tomasz Marzęda się spóźni.

Ad 2. Przyjęcie porządku obrad

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca Rady Społecznej zaproponowała przyjęcie przedstawionego porządku obrad. Zapytała, czy ktoś z członków Rady Społecznej ma uwagi lub sugestie. Nikt nie zgłosił uwag.

Następnie zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad.

W wyniku głosowania:

Za przyjęciem – 5 głosów,

Przeciw – 0 głosów,

Wstrzymało się – 0 głosów.

Członkowie Rady przyjęli jednogłośnie zaproponowany porządek obrad.

Ad 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

Członkowie po zapoznaniu się z treścią protokołu nr 4/2018 z dnia 21 września 2018 r. przeszli do zarządzonego przez Przewodniczącą Rady Społecznej głosowania.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia.

W wyniku głosowania:

Za przyjęciem – 5 głosów,

Przeciw – 0 głosów,

Wstrzymało się – 0 głosów.

Członkowie Rady przyjęli jednogłośnie protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad 4. Wybór Zastępcy Przewodniczącego Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie

Pani Ewa Zybała Przewodnicząca Rady Społecznej zgłosił kandydata na zastępcę w osobie pana Lucjana Mileszczyka – Wicestarosty Powiatu Lubartowskiego.

Żadna inna kandydatura nie została zgłoszona.

Pan Lucjan Mileszczyk wyraził zgodę na swoją kandydaturę.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie wyboru Z-cy Przewodniczącego Rady Społecznej.

W wyniku głosowania:

Za przyjęciem – 4 głosów,

Przeciw – 0 głosów,

Wstrzymało się – 1 głosów.

Członkowie Rady wybrali pana Lucjana Mileszczyka na zastępcę przewodniczącego Rady Społecznej uchwałą nr 1/2019 (uchwała w załączeniu).

Ad 5. Wyrażenie opinii w sprawie przyjęcia darowizny od Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Pani Ewa Zybała – Przewodnicząca Rady Społecznej przekazała w tym miejscu głos panu Łukaszowi Semniukowi – Dyrektorowi SPZOZ w Lubartowie, aby przybliżył wszystkim, o jaki sprzęt chodzi.

Pan Łukasz Semeniuk powiedział, iż raz na jakiś czas SPZOZ w Lubartowie pozyskuje sprzęt medyczny od Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sprzęt, który teraz szpital dostanie, będzie całkowicie przeznaczony na Oddział Neonatologiczny, który posiada II stopień referencyjności wraz z Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym. Przyjęcie tego sprzętu nie wpłynie na zwiększenie zatrudnienia. Będzie to na zasadzie wymiany sprzętu wykorzystowanego i uzupełnienie oraz zmodernizowanie aktualnego. Za każdym razem

podpisywane jest oświadczenie, że nie będzie on używany w celach komercyjnych tylko wyłącznie do świadczeń, które są finansowane przez NFZ. W tym miejscu Dyrektor wymienił cały sprzęt medyczny, który jest przedmiotem ww. darowizny:

- a) Kardiomonitor – 3 sztuki, szacowany koszt – ok. 3 240,00 zł za sztukę,
- b) Pulsoksymetr – 2 sztuki, szacowany koszt to ok. 1 300,00 zł za sztukę,
- c) Waga elektroniczna- 2 sztuki, szacowany koszt to ok. 250,00 zł za sztukę,
- d) Pompa objętościowa – 3 sztuki, szacowany koszt to ok. 5 400,00 zł za jedną sztukę,
- e) USG – 1 sztuka, szacowany koszt to ok. 15 000,00 zł,
- f) Stanowisko do resuscytacji – 1 sztuka, szacowany koszt to ok. 37 000,00 zł.

Koszty są szacowane z tego względu, że dopiero po otrzymaniu sprzętu fizycznie wiemy, ile wynosi jego faktyczny koszt.

Pani Przewodnicząca Rady Społecznej zaproponowała przegłosowanie Uchwały nr 2/2019 Rady Społecznej w SPZOZ w Lubartowie z dnia 25 lutego 2019 roku w sprawie zaopiniowania przyjęcia darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Oddziału Neonatologicznego.

Na podstawie *art. 48 ust.2 pkt 1 lit. e)* ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2018 r. poz. 2219), w związku z § 8 pkt 1 Statutu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie, zatwierdzonego uchwałą Nr VI/46/15 Rady Powiatu w Lubartowie z dnia 27 maja 2015 r., Rada Społeczna w SP ZOZ w Lubartowie uchwala, co następuje:

Pozytywnie opiniuje przyjęcie darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Oddziału Neonatologicznego zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały.

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi SPZOZ w Lubartowie. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie wyrażenia pozytywnej opinii przyjęcia darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Oddziału Neonatologicznego.

W wyniku głosowania:

Za przyjęciem – 5 głosów,

Przeciw – 0 głosów,

Wstrzymało się – 0 głosów.

Rada Społeczna podjęła uchwałę nr 2/2019 w sprawie przyjęcia darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Oddziału Neonatologicznego (uchwała w załączeniu).

Ad 6. Wyrażenie opinii w sprawie przyjęcia darowizny od firmy BAYER w Warszawie w postaci podgrzewacza do środków kontrastowych na potrzeby Pracowni Tomografii Komputerowej

Przewodnicząca Pani Ewa Zybała przeczytała kolejną do przegłosowania Uchwałę nr 3/2019 z dnia 25 lutego 2019 r. w sprawie zaopiniowania przyjęcia darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Pracowni Tomografii Komputerowej.

Na podstawie *art. 48 ust.2 pkt 1 lit. e)* ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2018 r. poz. 2219), w związku z § 8 pkt 1 Statutu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie, zatwierdzonego uchwałą Nr VI/46/15 Rady Powiatu w Lubartowie z dnia 27 maja 2015 r., Rada Społeczna w SP ZOZ w Lubartowie uchwala, co następuje:

Pozytywnie opiniuje przyjęcie darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Pracowni Tomografii Komputerowej zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały.

Wykonanie uchwały powierza się Dyrektorowi SPZOZ w Lubartowie. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zgodnie z załącznikiem do uchwały jest to podgrzewacz do środków kontrastowych, którego koszt to 4 000,00 zł.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie wyrażenia pozytywnej opinii przyjęcia darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Pracowni Tomografii Komputerowej.

W wyniku głosowania:

Za przyjęciem – 5 głosów,

Przeciw – 0 głosów,

Wstrzymało się – 0 głosów.

Rada Społeczna podjęła uchwałę nr 3/2019 w sprawie przyjęcia darowizny w postaci sprzętu medycznego na potrzeby Pracowni Tomografii Komputerowej (uchwała w załączeniu).

Ad 7. Sprawy różne, wolne wnioski

Pani Ewa Zybała – Przewodnicząca Rady Społecznej zapytała, czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos.

Zgłosił się **pan Piotr Kaliszewski** jako przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, który chciałby opowiedzieć o pewnym projekcie, który wspólnie z panią Starostą postanowili przedsięwziąć. Otóż już wcześniej był planowany Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) w SPZOZ w Lubartowie. Natomiast uwzględniając to, że w obecnej perspektywie unijnej są jeszcze do wykorzystania środki do końca obecnego roku w procedurze poza konkursowej, chcieliby rozpocząć starania o to, aby utworzyć Szpitalny Oddział Ratunkowy na bazie funkcjonującej Izby Przyjęć w SPZOZ w Lubartowie. W związku z tym jako organ założycielski Starosta zwraca się z prośbą do Wojewody Lubelskiego o wpisanie planowanego SOR-u do Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie lubelskim.

Pan Piotr Kaliszewski przeczytał pismo kierowane do Wojewody Lubelskiego przez Starostę Lubartowskiego – Ewę Zybale.

„Szanowny Panie Wojewodo,

działając w imieniu dyrekcji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie, jako organ założycielski SPZOZ, wnioskuję o wpisanie planowanego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Lubartowie do Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie lubelskim.

Planowany Szpitalny Oddział Ratunkowy w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lubartowie spełnia warunki określone w Programie Zintegrowane Ratownictwo Medyczne, tzn. szpital posiada wszystkie wymagane jednostki organizacyjne (oddziały), odpowiednie warunki lokalowe oraz możliwość zapewnienia stałej obsady etatowej w oparciu o dotychczasowy personel Izby Przyjęć. Planowany szpitalny Oddział Ratunkowy zabezpieczy potrzeby mieszkańców Wysoczyzny Lubartowskiej, uszczelni System Państwowego ratownictwa Medycznego w północnej części województwa lubelskiego, odciążając Szpitalny Oddział Ratunkowy w samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Inwestycja wychodzi naprzeciw planowanej budowie drogi ekspresowej S19 wytyczonej przez Powiat Lubartowski oraz wpłynie na wzrost bezpieczeństwa mieszkańców podróżujących obwodnicą Lubartowa.

Wartość inwestycji wedle szacunkowych wyliczeń może wynieść maksymalnie 10 mln zł brutto, z wkładem własnym gwarantowanym przez Starostwo Powiatowe na poziomie 15% tj. 1,5 mln zł brutto. Szczegółowe wyliczenia zostaną przedstawione po sporządzeniu kosztorysu inwestorskiego. Inwestycja może zostać zrealizowana przy wsparciu Unii Europejskiej, ze środków w dyspozycji Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia w ramach IX Osi Priorytetowej Programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (nabór pozakonkursowy na utworzenie nowych Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych).

Na potrzebę lokalizacji Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Lubartowie wskazywał już Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie, wpisując inwestycję do Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie lubelskim we wcześniejszych latach.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej argumenty i informacje, zwracam się do Pana Wojewody z prośbą o wpisanie planowanego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lubartowie do Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie lubelskim.

*Ewa Zybała
Starosta Lubartowski”*

Pan Piotr Kaliszewski chciałby się jednocześnie zwrócić z prośbą do pana dyrektora o udostępnienie wszelkiej dokumentacji związanej z wcześniejszymi planami szpitala na odtworzenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybała powiedziała, że jest już po rozmowie z panem Piotrem Kaliszewskim, który pracuje w Ministerstwie Zdrowia i który poinformował, że są środki i możliwości na te działania. W związku z wcześniejszymi rozmowami z panem Jerzym Piekarczykiem i panem Radosławem Guzem wie również, że dokumentacja taka była w szpitalu przygotowywana w związku z wcześniejszymi działaniami związanymi z odtworzeniem SOR-u.

Pani Przewodnicząca podkreśliła, że można współpracować przy tej inwestycji, co byłoby z korzyścią dla naszego miasta i mieszkańców powiatu, jak również dla pracowników szpitala.

Pan Łukasz Semeniuk zabrał w tym miejscu głos, mówiąc, iż ten remont, który w tej chwili jest realizowany na Izbie Przyjęć, jest tak organizowany, aby te pomieszczenia odpowiadały wymaganiom, jakie są stawiane przed Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym. Pan Dyrektor

zapropował, aby zejść na dół i obejrzeć co do tej pory zostało zrobione. Część remontu jest już zakończona, szpital realizuje go ze środków własnych.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybała zasugerowała, że ewentualnie po zakończeniu posiedzenia członkowie Rady Społecznej przejdą, aby zobaczyć realizowaną inwestycję. Zapytała również, na kiedy będą przygotowane dokumenty dotyczące odtworzenia SOR-u z lat ubiegłych.

Pan Łukasz Semeniuk odpowiedział, że na jutro na godzinę 13:00 zbierze wszystko, co SPZOZ w Lubartowie zarchiwizował w powyższym temacie. Będzie musiał porozmawiać z kierownikiem Działu Techniczno-Gospodarczego, u którego na pewno jest dokumentacja techniczna.

Pani Ewa Zybała Przewodnicząca Rady Społecznej zapytała, czy ktoś z obecnych chciałby zabrać głos w tej sprawie (SOR-u). Może są jakieś sugestie, to bardzo by prosiła o głos.

Pan Wojciech Ślifirczyk zapytał, czy w ramach tego projektu odtworzenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jest konieczność posiadania lądowiska dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Pan Łukasz Semeniuk powiedział, że z wcześniejszych ustaleń wynikało, że nie ma takiej konieczności. Koszt lądowiska w tamtym czasie, kiedy było to sprawdzane to 1,5 mln zł. Po konsultacjach w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym (LPR) jest możliwość korzystania z lądowiska na terenie całego miasta Lubartów.

W tym momencie na posiedzenie wszedł pan Tomasz Marzęda.

Była przez szpital weryfikowana liczba lądowań i przez 4 lata wstecz nie było konieczności korzystania z lądowiska.

Pan Wojciech Ślifirczyk powiedział, że z lądowiskiem na terenie miasta jest problem. W tej chwili na dobrą sprawę nie ma lądowiska, które by było wyznaczone zgodnie z wytycznymi na terenie miasta Lubartów i na pewno nie w odległości 5 min od szpitala.

Pan Piotr Kaliszewski powiedział, że zgodnie z ustawą do 2021 roku trzeba będzie spełnić wymóg posiadania miejskiego lądowiska w odległości 5 min od szpitala. Ewentualnie jest jeszcze czas na to, żeby dostosować to miejskie lądowisko na potrzeby szpitala.

Pan Dyrektor Łukasz Semeniuk powiedział, że przy starej, nieużywanej płycie lądowiska będzie problem z drzewami, które trzeba będzie wyciąć.

Pan Wojciech Ślifirczyk powiedział, że to lądowisko funkcjonowało przy szpitalu i to jest dobre miejsce. Kierunek podejścia od domów jednorodzinnych jest właściwy. Jest to kwestia spełnienia wymogów formalnych. Cały ten pomysł jest związany z inwestycją S19. Trzeba się spodziewać zwiększenia ilości wypadków, które będą poważne. Jeżeli tutaj będziemy mieli Szpitalny Oddział Ratunkowy, to w pewien sposób komponuje się powstanie tego lądowiska.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybała zapytała, czy to jest zasadne, aby ten SOR tutaj powstał, patrząc z punktu widzenia Straży Pożarnej.

Pan Wojciech Ślifirczyk odpowiedział, że na pewno będzie zwiększony ruch, zwiększona prędkość, będzie na pewno zwiększenie przez to wypadków ciężkich. Osoby poszkodowane

odniosą poważniejsze obrażenia. Straż Pożarna też zastanawia się jak rozbudować Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, żeby w jakiś sposób to wszystko zabezpieczyć.

Głos zabrał **pan Łukasz Semeniuk** mówiąc, że na pewno zmieni się ciężkość wypadków. W tej chwili często jest tak, że osoby z obrażeniami powypadkowymi są przewożone od razu do Lublina.

Pan Lucjan Mileszczyk w tym miejscu poruszył temat „starzejącego się społeczeństwa” i potrzeby zapewnienia opieki specjalistycznej. W szpitalu jest wiele wolnych powierzchni, które można by było przeznaczyć na utworzenie oddziału geriatrycznego. Zwrócił się do dyrektora Łukasza Semeniuka z prośbą, o podjęcie działań zmierzających do utworzenia ww. oddziału chyba, że są argumenty przemawiające przeciwko tym działaniom.

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca Rady Społecznej zapytała dyrektora Łukasza Semeniuka o to, jak wygląda sytuacja ekonomiczna szpitala.

Pan Łukasz Semeniuk Dyrektor SPZOZ w Lubartowie powiedział, że tak jak wcześniej były prowadzone rozmowy na temat realizacji planu finansowego za rok 2018 i przewidywanego wyniku finansowego to w tamtym czasie szpital miał stratę na poziomie 600 tys. zł. W tej chwili po wydarzeniach z ostatnich dni, strata jest zmniejszona i wynosi 142 436,71 zł. Natomiast cały czas szpital boryka się z zobowiązaniami wymagalnymi, których na chwilę obecną mamy ok. 3 200 000,00 zł.

Głos zabrał **pan Lucjan Mileszczyk** mówiąc, że 31 grudnia 2017 roku zobowiązania wynosiły w ogóle 12 600 000,00zł, wymagalne 1 394 000,00 zł. Rok później maleją zobowiązania prawie o 900 tys. do 11 700 000,00 zł, ale wzrastają zobowiązania wymagalne o 710 tys. do 2 100 000,00 zł. Teraz nagle słyszy, że wzrosło zobowiązanie wymagalne do 3 200 000,00 zł. Wzrasta to w tempie zastraszającym. Poprosił, aby pan Dyrektor to wyjaśnił.

Pan Dyrektor Łukasz Semeniuk powiedział, że wzrasta to głównie ze względu na zwyczajki wynagrodzeń pracowników. Były to zwyczajki, które zostały zaplanowane przez Ministerstwo Zdrowia i chodzi tu o wynagrodzenia lekarskie, które zostały zwiększone do kwoty 6 750,00 zł, na które w dużej części szpital nie dostał pokrycia. Zostały pokryte koszty związane z różnicą między wynagrodzeniem zasadniczym i dodatkiem za wysługę lat. Natomiast koszty związane z pochodnymi nie zostały pokryte przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wzrosło również w między czasie minimalne wynagrodzenie, na które też szpital nie otrzymał relatywnie większych środków ze strony NFZ z tego względu, że ryczałt pozostaje na tym samym poziomie, od momentu jak został wprowadzony. Szpital korzysta z tych samych środków finansowych. Natomiast zewnętrznie zostaliśmy zobligowani do zwiększenia wynagrodzeń, również dla pozostałych zawodów medycznych, tzw. ustawa podwyżkowa dla osób wykonujących zawody medyczne, na którą NFZ nie przekazał dodatkowych środków.

Pan Piotr Kaliszewski zapytał, czy obecny remont Izby Przyjęć pokrywany z własnych funduszy, nie wpłynął równocześnie na zwiększenie zadłużenia.

Dyrektor Łukasz Semeniuk odpowiedział, że szpital wykonuje mniej więcej na podobnym poziomie rok w rok inwestycje, jeżeli chodzi o używanie środków własnych. Plan na Izbę

Przyjąć szpital miał już od dłuższego czasu i należało już go wykonać ze względu na charakter tej jednostki organizacyjnej i wymogi sanepidu.

Pan Piotr Kaliszewski zapytał, czy nie można było o takie dofinansowanie wystąpić do Urzędu Marszałkowskiego albo do Funduszu Unijnego Ministerstwa Zdrowia.

Pan Kaliszewski poprosił jednocześnie o przedstawienie informacji na temat wykorzystania w przeciągu ostatnich pięciu lat funduszy z Urzędu Marszałkowskiego oraz z Ministerstwa Zdrowia z funduszy unijnych.

Pan Łukasz Semeniuk Dyrektor odpowiedział, że musi ta informacje przygotować.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybała zapytała pana dyrektora o to, jak przedstawia się sytuacja z Blokiem Operacyjnym.

W tym momencie przyszedł na posiedzenie pan Jacek Szysiak – przedstawiciel Związku zawodowego RM.

Pan Łukasz Semeniuk dyrektor SPZOZ w Lubartowie powiedział, że pierwsze przymiarki do inwestycji pt. przeniesienie i modernizacja Bloku Operacyjnego były w zasadzie od roku 2014. Wtedy była pierwotna wersja dofinansowania, gdzie miało wziąć udział 18 szpitali powiatowych. Wszystkie szpitale powiatowe miały uczestniczyć w postępowaniu grupowym. Tak to było forsowane przez Urząd Marszałkowski z kwotą ogółem do wykorzystania przez wszystkie szpitale w wysokości 200 mln zł do podziału. Natomiast od 2014 roku nie było informacji na tyle rzetelnej ani konkretnej ze strony Urzędu Marszałkowskiego, że można już te środki wykorzystywać i w zasadzie było to odwlekane w czasie. W 2018 roku z 200 mln zł przeznaczonych wcześniej na ten cel i z możliwości połączonego konkursu dla wszystkich szpitali powiatowych wyszło na to, że każdy szpital musi oddzielnie przejść JOWISZ-a (tzw. instrument oceny, który jest realizowany przez Wojewodę Lubelskiego). Każdy szpital musiał ten element oceny przejść samodzielnie, ze względu na to, że jeśli tylko jedna placówka nie byłaby w stanie uzyskać odpowiedniego limitu punktów, to wtedy cały projekt nie byłby w stanie być zrealizowany. Każdy szpital zaczął indywidualnie realizować ten projekt, a w międzyczasie zostały okrojone ogólnie środki finansowe na ten projekt do poziomu poniżej 100 mln zł dla wszystkich placówek. Z tego powodu zmieniała się wysokość procentowa wkładu własnego, ponieważ pierwotnie było do dyspozycji więcej środków finansowych w formie dofinansowania, a każdy ze szpitali chciał zrealizować swój założony plan. W przypadku szpitala w Lubartowie jest to Blok Operacyjny. W tym momencie jest podpisana umowa i szpital przygotowuje dokumentację do tego, aby ogłosić postępowanie przetargowe. Z tym, że jest to duża inwestycja o wartości ponad 8 mln zł.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybała zapytała, skąd szpital ma wkład własny.

Dyrektor Łukasz Semeniuk powiedział, że na tą chwilę szpital nie posiada wkładu własnego.

Pani Ewa Zybała Przewodnicząca Rady Społecznej powiedziała, że jest to sytuacja patowa.

Dyrektor Łukasz Semeniuk dodał w tym miejscu, że we wcześniejszych rozmowach z byłym Starostą miał powiedziane, że wróć do tematu, gdy będzie bliżej realizacji projektu.

Pani Ewa Zybala poprosiła o wyjaśnienie, co jest w tej chwili podpisane.

Pan Łukasz Semeniuk Dyrektor SPZOZ w Lubartowie powiedział, że w tym momencie jest podpisana umowa z Urzędem Marszałkowskim.

Pani Przewodnicząca zapytała jeszcze raz, czy szpital nie ma wkładu własnego. Powiedziała również, że takich rzeczy nie można robić i Starostwo Powiatowe nie ma zabezpieczonych w budżecie tych pieniędzy dla szpitala. Poprosiła jednocześnie, aby w tym momencie ten temat zostawić.

Natomiast chciałaby zapytać o jeszcze jedną sprawę, która musi tutaj wybrzmieć. W Starostwie na rozmowie byli przedstawiciele personelu niemedycznego, personelu pomocniczego, którzy poinformowali o tym, jakie osiągają zarobki, jednocześnie prosząc o działania zmierzające do ich poprawy. Zarobki obecne dla tych pracowników są bardzo niesatysfakcjonujące. Przedstawiciele tychże pracowników poprosili o przeprowadzenie rozmów z dyrektorem w ich sprawie, bo to dyrektor szpitala jest dysponentem środków finansowych szpitala. Pani Przewodnicząca podkreśliła, że rozumie, jaka jest sytuacja szpitala i jego kondycja finansowa w tym momencie. Rozumie również, że te pieniądze nie są zabezpieczone na podwyżki dla tych pracowników. I teraz trzeba postawić pytanie, co dalej z tym zrobić, dlaczego ten stan jest taki. Przedstawiciele tego personelu tłumaczyli, że po 30 latach pracy odbierają „na rękę” 1600-1800 zł. Czy to jest prawda? Czy takie są stawki? Ich płaca zasadnicza jest niższa niż ta, która przewiduje ustawa o najniższym minimalnym wynagrodzeniu. Czują się pokrzywdzeni. Młody pracownik przychodząc do pracy dostaje więcej na start, niż osoby, które pracują ok. 30 lat w szpitalu. Za 1600 zł jest trudno żyć w obecnych czasach. W związku z tym, dlaczego do tego stanu doprowadzono i jak temu zaradzić. Bo na pewno będzie za chwile kolejne spotkanie w celu rozwiązania tego problemu.

Pan Łukasz Semeniuk odpowiedział, że jest to stan, który obecna dyrekcja zastała. Potwierdził, że faktycznie pracownicy z długim stażem pracy zarabiają takie, a nie inne środki finansowe. Podkreślił również, że z informacji jakie posiada nieoficjalnie, wiadomo mu, iż mają zostać od marca zwiększone ryczałty dla szpitali. To by było źródło pieniędzy, gdzie ewentualnie można by było zmienić powyższą sytuację.

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca Rady Społecznej powiedziała, że rozumie, że w tym momencie dyrektor zadeklarował, że jest to pierwsza grupa pracownicza, z którą będzie rozmawiał o podwyżkach.

Głos zabrała **pani Małgorzata Krzysztofiak**, która jest przewodniczącą NSZZ SOLIDARNOŚĆ i reprezentuje pracowników personelu pomocniczego. Powiedziała, że taka sytuacja trwa praktycznie od 15 lat. Była ona sygnalizowana poprzednim dyrektorom, jak i obecnemu dyrektorowi z prośbą o przynajmniej takie działania jak wyłączenie dodatku stażowego z minimalnego wynagrodzenia. Okazuje się jednak za każdym razem, że środków finansowych nie ma i trzeba czekać. Związek zawodowy próbował również załatwić tę sprawę drogą negocjacji rządowych w Komisji Dialogu Społecznego. Była podpisana umowa o wyłączenie obowiązkowe dodatku stażowego z minimalnego wynagrodzenia w drodze ustawy. Na razie realizacja tego została wstrzymana. Miało wejść to w styczniu 2019 roku.

Rozwiązałyby to w pewnym sensie sytuację. Wnioskowane było również, aby na ten cel zostały przekazane środki, czyli też z tego powodu nie zadłużałyby się szpitale. Sytuacja jednak się nie zmieniła i powiedziała, że ma prośbę do członków Rady Społecznej, jako również do przedstawicieli strony rządowej, którzy mają pewne przełożenie w ministerstwie o pomoc w przyspieszeniu tej procedury i wprowadzeniu tego przepisu jak najszybciej, aby nie trzeba było czekać kolejne lata na decyzję. To, że wzrasta płaca minimalna to dla tych pracowników działalności podstawowej nic nie znaczy, gdyż większość z nich jej nie osiąga i jest im płacony dodatek wyrównawczy. Pan dyrektor na spotkaniach tłumaczył, że należy zachować taryfikator i płaca musi być zróżnicowana. Mówił również, że nie da się zacząć od takiego poziomu, aby płaca minimalna była płacą zasadniczą dla pracowników najniżej zarabiających w szpitalu, ponieważ koszty takiego przedsięwzięcia byłyby ogromne i nie do udźwignięcia przez szpital. Związek zawodowy NSZZ SOLIDARNOŚĆ nadal czeka na jakąś reakcję ze strony dyrekcji w powyższej sprawie.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że reakcja rządu na postulaty to jedna sprawa, ale z drugiej strony biorąc pod uwagę, że szpital ma budżet około 50 mln zł rocznie, gdzie starostwo powiatowe ma również budżet 50 mln zł rocznie, powstaje pytanie, jak można tego nie spać. Na pewno da się coś zrobić. Są jakieś środki nie tylko z budżetu państwa dodatkowe, ale też środki, które można wygospodarować na to, żeby tym pracownikom dać podwyżki. Wbrew pozorom to nie są duże pieniądze. Zdaje się, że wszystkie poprzednie podwyżki były dużo większe, które szpital udźwignął. Przez 15 lat nikt nie zrobił nic, aby choć trochę podnieść tym pracownikom pensje.

Pani Małgorzata Krzysztofiak dodała również, że związki zawodowe zwracały się do Inspekcji Pracy, która wypowiadała się, że sytuacja szpitala jest taka, jaka jest i w związku z tym niemożliwe jest zrobienie takich rzeczy. Pracownicy i związki zawodowe kilkakrotnie zwracali się też do organu tworzącego, aby pomógł w tej sytuacji, niestety nie było żadnej reakcji.

Pani Ewa Zybała Przewodnicząca Rady Społecznej podkreśliła, że do tej pory nie było żadnej reakcji. Nowe władze w Starostwie powiatowym są dopiero od 3 miesięcy, ale jest to zbyt poważna sprawa, żeby tutaj tego nie zmienić. Należy docenić tych ludzi, tych pracowników. Dla pani Przewodniczącej jest to poniżej granicy godności.

Pan Lucjan Mileszczyk powiedział, że smutne jest to, że ludzie z doświadczeniem są permanentnie karani, a hołubieni są ludzie młodzi zaczynający pracę. To wręcz nieprzyzwoicie wygląda, że pracownik z ogromnym bagażem doświadczenia swoim dodatkem stażowym sztukują płace minimalne. To jest przykre, że przez tyle lat nie udało się nad tym zapanować. To jest z jego strony niemoralne, ale widocznie prawo na to pozwala i to się stosuje.

Pani Przewodnicząca poprosiła dyrektora o kontakt w najbliższym czasie w tej sprawie w celu wypracowania sposobu rozwiązania tej sytuacji. Powiedziała, również, że będą prowadzone nadal rozmowy z przedstawicielami tych grup zawodowych.

Pan Jan Sławecki zapytał, jakiego rzędu jest to wielkość, która obejmuje tą grupę zawodową, której dotyczy ta sytuacja.

Pani Małgorzata Krzysztofiak powiedziała, że w tej chwili z tego, co jej wiadomo jest to ok. 150 osób, może się mylić, ale niewiele. Są to m.in. sprzątaczkę, kucharki, salowe, dozorcę. Tych grup zawodowych jest kilka.

Pan Lucjan Mileszczyk spytał, czy są dane dotyczące ilości pracowników, którzy nie osiągają minimalnej płacy i ile się dopłaca.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybala poprosiła o przygotowanie symulacji, jak będzie to wyglądało, gdy wyłączymy dodatek stażowy tym pracownikom, jak to będzie wyglądało, jak wyrówna się płace do minimalnej płacy.

Pan Lucjan Mileszczyk doprecyzował w tym miejscu, jak miałyby wyglądać ta symulacja. W pierwszym wypadku wyłączenie z minimalnej płacy dodatku stażowego a w drugim wyłączenie dodatku wyrównawczego. Ile stażowe obciąża wyrównanie do minimalnej płacy.

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca Rady Społecznej wróciła w tym momencie jeszcze do przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami grup zawodowych, mówiąc, że jeszcze zasygnalizowali to, że dodatek stażowy jest liczony tylko za te lata przepracowane w szpitalu. Głos zabrala **pani Małgorzata Krzysztofiak**, która powiedziała, że to jest zawarte w regulaminie szpitala.

Pani Przewodnicząca zapytała, czy regulamin ten można zmienić.

Dyrektor Łukasz Semeniuk potwierdził, że można regulamin zmienić.

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca Rady Społecznej zapytała również, po co był ten zapis w regulaminie. Gdziekolwiek człowiek pracuje to nabywa staż pracy a tutaj jest to takie niezrozumiałe, dlaczego w ten sposób sprawa dodatku stażowego została potraktowana.

Pani Małgorzata Krzysztofiak podkreśliła tu, że ponieważ jest długoletnim członkiem związku zawodowego i to funkcyjnym więc może powie, jak to się stało. Sytuacja miała miejsce ok. 13 lat temu, kiedy w szpitalu były restrukturyzacje, kiedy zamykano oddziały, które były nierentowne, kiedy było na granicy tego, czy się utrzyma ten szpital. Wtedy to ówczesny pan dyrektor zaproponował związkowi zmianę zapisu w regulaminie wynagradzania odnośnie do naliczania dodatku stażowego, że byłyby liczone tylko lata pracy w zakładach opieki zdrowotnej. To miało w pewien sposób rozwiązać trudną sytuację finansową szpitala. Do dzisiaj taki zapis w regulaminie wynagradzania funkcjonuje.

Pani Ewa Zybala Przewodnicząca RS poprosiła dyrektora o przygotowanie regulaminu wynagradzania do wglądu.

Powiedziała również, że w rozmowie z pielęgniarkami usłyszała, że pracownicy szpitala nie dostają pełnego odpisu w 100% z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, tylko się zrzekają.

Pani Małgorzata Krzysztofiak potwierdziła, że tak jest od lat, ponieważ istnieje możliwość negocjacji wysokości odpisu na fundusz socjalny w ustawie. Tam gdzie chodzi o SPZOZ-y, to nie ma jasno napisane, że nie można negocjować wysokości odpisu. W związku z tym bywały czasy, kiedy odpisu nie było w ogóle. Bywały czasy, kiedy odpis był zmniejszany do 35%. W tym roku odpis na wniosek dyrektora został zmniejszony do 60%.

Głos zabrala pani Przewodnicząca, mówiąc, że według niej powinno się dążyć w każdym zakładzie pracy o równe traktowanie i spokój. Jest zaskoczona takimi sytuacjami o których

słyszcy. Zapytała pana dyrektora, dlaczego ten regulamin wynagradzania wygląda w ten sposób.

Pan Łukasz Semeniuk dyrektor SPZOZ w Lubartowie powiedział, że były próby zmian w regulaminie wynagradzania, gdzie dyrekcja jest zobligowana do przeprowadzenia konsultacji ze związkami działającymi przy szpitalu. Związki zawodowe były proszone o opinię co do przedstawionych zmian przynajmniej dwukrotnie. Dyrekcja prosiła o zgodę lub o przedstawienie swoich sugestii. Związki zawodowe nie przedstawiły żadnych w tym zakresie opinii. Także w związku z tym dyrekcja nie mogła nic zrobić. W idei dyrekcji było to, aby usystematyzować ten regulamin, gdyż ma już on naście lat i jest tylko aneksowany i dyrekcja chciała zrobić druk jednolity.

Pani Przewodnicząca RS Ewa Zybala zapytała, co na te zapisy mówi prawnik szpitala na te, tak prawdę mówiąc, łamanie przepisów w tym regulaminie. Nikt z pracowników na pewno nie zgadza się na rezygnowanie ze swoich pieniędzy z funduszu socjalnego kosztem swoich dzieci. Nikt nie wyraża dobrowolnie zgody na rezygnację z wyjazdu na wypoczynek, który jest dofinansowywany z funduszu i gdzie niekiedy są to wysokości prawie pensji niektórych pracowników. Czy nie można tego w jakiś sposób rozwiązać, żeby ludziom pomóc.

Pani Małgorzata Krzysztofiak powiedziała, że do tej pory praktyka była taka, że wybierało się jeden ze związków zawodowych, który wyraził zgodę na obniżenie odpisu i ze względu na brak jednomyślności związków, w myśl ustawy dyrektor podejmował decyzje samodzielnie.

Pani Przewodnicząca RS Ewa Zybala zapytała pana dyrektora, czy można coś z tą sytuacją zrobić, w jakiś sposób negocjować, rozmawiać, spotkać się ze wszystkimi przedstawicielami związków zawodowych, porozmawiać i coś zasugerować. Podkreśliła jeszcze raz, że będzie chciała regulamin wynagradzania do wglądu.

Głos zabrała **pani Małgorzata Krzysztofiak**, która powiedziała, że poczuła się trochę urażona przez dyrektora, dlatego, że owszem dyrektor zwracał się kilkakrotnie z prośbą o opinię do zmian w regulaminie wynagradzania z projektem regulaminu. Jednak zmiany, które proponował w regulaminie były tylko i wyłącznie na niekorzyść pracowników, co punkt po punkcie zostało opisane. Związki powiedziały, że regulamin należy zmienić, dostosować do wymogów prawa, ale nie na zasadzie, że jednej grupie zabieramy jakiś dodatek, a drugiej grupie zmniejszamy jakiś inny dodatek. Należy zacząć od tego, co jest i obowiązuje i wypracować poszczególne zmiany, które będą podwyższać a nie obniżać pensje pracowników. Dlatego ostatnie zmiany regulaminu wynagradzania zostały odrzucone, gdyż były w nim niekorzystne zapisy, które obowiązują aktualnie.

Pan Łukasz Semeniuk dyrektor SPZOZ w Lubartowie zwrócił się do pani Małgorzaty Krzysztofiak, mówiąc, że zwrócił się do nich o zdefiniowanie tego co miałyby być zmienione w regulaminie i wprowadzone. Jednak do tej pory tego nie dostał od żadnego związku zawodowego.

Pani Małgorzata Krzysztofiak powiedziała, że pismo skierowane do związków brzmiało trochę inaczej.

Pan dyrektor Łukasz Semeniuk odpowiedział, że prosił o to ustnie po spotkaniu ze związkami. Powiedział również, że te zmiany w regulaminie są do zrealizowania.

Pani Przewodnicząca RS Ewa Zybala zapytała, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, czy są jeszcze jakieś wnioski. Jest przed nami wiele do zrobienia, przemyślenia, przeanalizowania

i należy się pochylić nad tymi problemami. Zaprosiła do siebie jako Starosty, jeśli są jakieś wnioski czy chęć rozmowy.

Pani Przewodnicząca Ewa Zybała podsumowała dokumenty, jakie należy przygotować, czyli dokumenty w sprawie SOR-u, regulamin wynagradzania do wglądu, symulacja w sprawie dodatku stażowego i wyrównawczego do płacy minimalnej oraz zestawienie informacji na temat wykorzystania w przeciągu ostatnich pięciu lat funduszy z Urzędu Marszałkowskiego, oraz z Ministerstwa Zdrowia z funduszy unijnych.

Zadeklarowała jednocześnie chęć współpracy i pomocy. Podkreśliła również, że nie jest jej obojętne, co się dzieje w szpitalu. Jest to pierwsze posiedzenie Rady Społecznej szpitala i następne będzie wkrótce, gdzie będziemy się odnosić do następnych spraw. Powiedziała również, że Starostwo Powiatowe jest otwarte na rozmowę.

Ad. 12. Zamknięcie posiedzenia

Przewodnicząca zakończyła posiedzenie Rady Społecznej, dziękując wszystkim uczestnikom.

*Przewodniczący
Rady Społecznej w SPZOZ
w Lubartowie
Ewa Zybała*